



**Autor:** Katarzyna Cieplińska-Olejnik

**Temat:** Jak śmiechem zwalczyć wroga... – Pomarańczowa Alternatywa we Wrocławiu

Scenariusz jest przeznaczony do realizacji w szkole ponadgimnazjalnej, na lekcji historii lub historii i społeczeństwa

**Liczba uczniów:** klasa

**Czas trwania lekcji:** 2 x 45 minut

### **Cel lekcji**

Uczeń:

- zna podstawowe fakty związane z działalnością opozycji lat 80-tych we Wrocławiu,
- rozumie cele działalności Pomarańczowej Alternatywy,
- ocenia działalność Pomarańczowej Alternatywy, odnosząc się do efektów działania innych ruchów opozycyjnych w okresie stanu wojennego,
- wyjaśnia pojęcie obywatelskiego nieposłuszeństwa,
- wykorzystuje do tworzenia narracji historyczne materiały źródłowe,
- wykorzystuje nabytą wiedzę do tworzenia nowej informacji- sonda,
- analizuje teksty źródłowe, wskazuje związki przyczynowo skutkowe,

### **Metody dydaktyczne**

- rozmowa nauczająca,

- dyskusja na forum klasy,
- praca pod kierunkiem nauczyciela nad tekstem źródłowym oraz historiograficznym,
- elementy dramy,
- sonda społeczna.

### **Struktura lekcji**

Część organizacyjna lekcji trwająca 5 minut:

- przedstawienie założeń merytorycznych zajęć,
- przekazanie materiałów pomocniczych.

### **Część I**

**Wprowadzenie:** rozmowa nauczająca o sytuacji we Wrocławiu na początku lat 80. – narodziny opozycji i wprowadzenie stanu wojennego, narodziny polityczno-kulturalnego anarchistycznego ruchu Pomarańczowej Alternatywy w 1981 roku.

### **Praca w czterech grupach**

Każda grupa pracuje w oparciu o tekst nr 1 oraz na podstawie wybranych fragmentów tekstów nr 2–6: (Agnieszka Jaworska, *Pomarańczowa Alternatywa we Wrocławiu*)

### **Polecenia dla grup**

- Na podstawie tekstu nr 1 wyjaśnijcie, dlaczego symbolem Pomarańczowej Alternatywy stał się krasnoludek.
- Na podstawie tekstów nr 2 - 6, zawierającego opis happeningów, wyjaśnijcie, do czego odnosiły się tego typu działania i jaki był cel ich organizatorów?
- Rozstrzygnijcie, czy działania Pomarańczowej Alternatywy można nazwać ruchem obywatelskiego nieposłuszeństwa. Odpowiedź uzasadnijcie.

### **Dyskusja podsumowująca pracę wszystkich grup**

Czy śmiech to skuteczna broń? Ocena roli ruchu Pomarańczowej Alternatywy w kontekście działalności opozycji antykomunistycznej.

### **Część II**

#### **Polecenia dla uczniów**

Wymyślcie temat własnego happeningu i napiszcie krótką ulotkę – instrukcję dla jego uczestników. Prezentacja pomysłów na forum klasy.

Dodatkowe informacje znajdziecie w artykule pt. „Krasnoludki zawsze górą” i na zdjęciach z happeningów.

### **Materiały dydaktyczne**

1. Agnieszka Jaworska, *Pomarańczowa Alternatywa we Wrocławiu*, Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski, <http://polska1918-89.pl/pdf/pomaranczowa-alternatywa-we-wroclawiu,4571.pdf>, ss. 176–178
2. Beata Maciejewska, *Krasnoludki zawsze górą* [w:] wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35751,2743720.html
3. <http://wydarzenia.o.pl/2011/06/pomaranczowa-alternatywa-mck-krakow/#/>
4. <https://dolny-slask.org.pl/772577,foto.html>
5. <http://wydarzenia.o.pl/2011/06/pomaranczowa-alternatywa-mck-krakow/>
6. <https://dolny-slask.org.pl/772577,foto.htm> 1

#### Tekst nr 1

(...) *Potem pojawiły się krasnale. „Major” opisał, jak w trakcie rozmowy z Dziewitem w tramwaju wpadł na ten pomysł: „Bo plamy są wszędzie i jest ich tysiące. Prawie na każdym domu ludzie pisali antyrządowe napisy. [...] Ja wiem, co zrobić z tymi plamami. – Co? – Mam pomysł, który pojawił mi się w Dzień Dziecka. Będę malować krasnoludki – szepnął. Na tych plamach. – Co? – Dziewit sprawiał wrażenie, że nie dosłyszał. Major przybliżył się i ponownie szepnął: Krasnoludki...”*<sup>17</sup>. Fydrych stwierdził: „Będziemy malować na tych plamach krasnoludki. Plam w mieście może być spokojnie kilka lub kilkanaście tysięcy, a w całym kraju może milion. Jeżeli powstanie na milionie plam milion krasnoludków, ludzie nabiorą siłę, a rząd padnie. (...) Pierwsze dwa krasnoludki pojawiły się dokładnie w nocy z 30 na 31 sierpnia 1982 r. Jeden przyszedł na świat na transformatorze na Sępólnie, drugi na bloku na Biskupinie. Były dziełem „Majora” oraz jego przyjaciela Cupały. Oba zostały namalowane sprejem zdobytym od samochodowego lakiernika, na plamach, które zakrywały nielegalne napisy. „Tamtej nocy naprawdę potwornie się baliśmy – wspomina Wiesiek Cupała. – Następnego dnia rano namalowałem trzeciego krasnala, na budce telefonicznej na Sępólnie (...)” s.176

#### Teksty nr 2 do polecenia dla poszczególnych grup:

1. (...) *W 1987 r. nastąpiła pierwsza konfrontacja z milicją. Owładnięty ideą happeningu „Major” przygotował chodzącą „Stonogę” – skomplikowaną kompozycję z papieru, kartonu i ludzkich działań, wymagającą kilku minut na złożenie. Niebawem „Stonoga” wywołała interwencję milicji. Uczestnicy w krótkim czasie zostali zatrzymani i pozbawieni rekwizytów. Tym samym, poprzez udział milicji, została zrealizowana jedna z podstawowych tez manifestu surrealizmu socjalistycznego, mówiąca, że „cały świat jest dziełem sztuki” oraz że „nawet pojedynczy milicjant stojący na ulicy jest dziełem sztuki”*(...) s.176
2. (...) *Dnia 1 czerwca 1987 r. „Major” zorganizował jeden z najbardziej znanych happeningów – „Krasnale” lub „Krasnale PRL-u”. „Wtedy też postanowiłem uszyć czapki krasnoludków. Przypomniałem sobie tamte na murach krasnoludki, ale głównie myślałem, jak wciągnąć w grę, co zrobić, aby akcja objęła rozległy obszar.*

*Przypuszczałem, że milicja będzie biegać i zdejmować ludziom z głów czapki. Milicja mnie zaskoczyła. Zaczęła aresztować krasnoludki”<sup>24</sup> – wspomina „Major”. Ten happening uważany jest za pierwszy sukces ruchu. Ludzie przebrani za krasnale tańczyli na ulicy Świdnickiej, śpiewając „My jesteśmy krasnoludki”. Milicja, widząc tłum krasnali, zaczęła aresztować licznych happenerów. Rozmach i przewrotność zostały zauważone. Wydarzenie komentował cały Wrocław. (...) s.177*

3. (...) Kolejną udaną akcją był happening „Precz z upałami”. Opis wydarzeń można znaleźć w najnowszej książce założyciela ruchu. „Zbliżały się wakacje, miasto opanowały upały. Temperatura powietrza w cieniu zaczęła przekraczać 30 stopni Celsjusza. Major zebrał wśród znajomych koszulki. Koleżanki pokryły koszulki literami. Kiedy wszystkie koszulki, czyli postacie-litera były ustawione w odpowiednim porządku, tworzyły napis »Precz z upałami«. W przypadku jednak, gdy litera-postać »U« odchodziła, wtedy pojawiał się sens »Precz z pałami«. [...] Happening »Precz z upałami« miał swój wymiar kosmiczny i ludzki. Uruchamiał energię planetarną i docierał do głębi psychologicznych”<sup>25</sup>. Był także uniwersalny pod względem społecznym. Literami byli nie tylko studenci. „W charakterze litery »R« wystąpił jeden z legendarnej »trójki« wrocławskich przywódców »Solidarności« – Józef Pinior.(...) s.177
4. (...) „Wigilia Wielkiej Rewolucji Październikowej” był to happening, o którym mówiono w całym kraju i poza jego granicami. W rocznicę rewolucji październikowej na ulice miasta wjechał papierowy krążownik „Aurora”, a wrocławianie popierali idee Lenina w asyście psów z czerwonymi kokardkami. „Towarzyszu, ubierz się odświętnie. Załóż czerwone buty, czapkę, szalik. Pożycz od sąsiadki czerwoną torebkę, pomaluj na czerwono końce palców, kup czerwoną bagietkę z keczupem” – agitowali pomarańczowi<sup>30</sup>. Happenerzy mieli zdobyć bar „Barbara”, jednak lokal został zamknięty przez tajniaków. Wcześniej z menu zniknęły wszystkie czerwone potrawy, jak barszcz czerwony, czerwone buraczki, a nawet sok z malin.(...) s.178
5. (...) święci Mikołaje. Do milicyjnych nysek zapakowano uczestników happeningu, jak i tych »prawdziwych«”<sup>32</sup>. To było komiczne wydarzenie. Jeden z największych absurdów. Happening rozpoczął się około godz. 16.00 na ul. Świdnickiej. Happenerzy tańczyli, wśród nich były skrzaty, choinki. Na koniec pojawił się tabun Mikołajów uwiązanych liną, co miało utrudnić pracę milicji. Tak wydarzenie opisał „Major”:  
„Biegną skrzaty przebrane za choinki, kilka elfów wraz z Mikołajami rozdaje cukierki, trąbki, gwizdki. Przy aresztowaniu czwartego Mikołaja śpiewa się już »Sto lat«. [...] Przy przejściu podziemnym zawieszono są bombki i gałązki świerkowe. Aby odbić Mikołaja, tłum rusza w stronę gmachu Prezydium Milicji. W pobliżu Opery żołnierze radzieccy. Chwila konsternacji i sojusznicza armia znika z widnokregu. Korowód rozciąga się na kilka metrów i zatacza wielki łuk. Pod PDT milicja zatrzymuje etatowego Mikołaja, który krzyczy, że jest prawdziwy i wynajęty”<sup>33</sup>. Aresztowania przypadkowych osób wywoływały frustrację funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Podsumowaniem akcji był pochód, który odbył się przed Bożym Narodzeniem pod hasłem „Uwolnić św. Mikołaja”<sup>9...</sup> s.178

**Proponowana praca domowa (dla chętnych)**

Przeprowadźcie na ulicy w pobliżu szkoły lub w okolicy zamieszkania sondę na temat:  
*Czy może Pani/Pan wyjaśnić, skąd wzięły się we Wrocławiu krasnoludki?*